

czestników witali u wejścia do sali prezydent dr. Leo z wiceprezydentami Szarskim i Sarem. Mimo przestronności sal w gmachu starego teatru, już około 11 wieczór miejsca było bardzo mało, liczba uczestników bowiem dosięgała 2000 osób. Zjawili

poje, a było tego tyle, iż prawie wszyscy obecni mogli się posilić.

I bracia strzelecka krakowska nie pozostała w tyle, ale korzystając ze zjazdu pokrewnych towarzystw z Galicyi, postanowiła według starodawnego

Państwo Paderewscy przybyli po godzinie dziewiętej. Wprowadził ich na salę król kurkowy, dr. Guńkiewicz, wraz z prezesem towarzystwa dr. Stanisławskim i braćmi strzelcami, których większość była w wspaniałych strojach polskich. Paderewskie-



Grupa frontowa, przedstawiająca ks. Witolda nad zwłokami Krzyżaka.



Grupa tylna, przedstawiająca kniecia polskiego.

się tam wszyscy dygnitarze, którzy brali udział w obchodzie, więc marszałek hr. Badeni, prezes Koła polskiego dr. Głabiński, wielu posłów, członkowie deputacyi zamiejscowych, literaci, przedstawiciele prasy miejscowej i obcej, bardzo wiele pań w wytwornych toaletach i t. d. Doskonała orkiestra p. Czyżowskiego przygrywała na jednej z galerii przez cały czas zebrania. W jednej sali zastawiono stoły zimnemi potrawami, podawano też na-

ceremoniału uczcić fundatora pomnika króla Jagiełły i otworzyć swe podwoje dla gości ze wszystkich dzielnic polskich i Polaków z Ameryki. Bractwo strzeleckie wystąpiło z tradycyjną gościnnością i okazałością. U wjazdu umieszczono napis: „Witajcie!“ drogę oświetlały duże płonące gwiazdy gazowe. W sali urządzono wystawę pamiątek strzeleckich ze srebrnym kurem, darem króla Zygmunta Augusta, w pośrodku.

go powitano okrzykami, pani Paderewskiej wręczono bukiety.

Po podpisaniu aktu pamiątkowego, przekazującego potomności uroczystość chwili, wszedł na salę król w towarzystwie obu marszałków, pp. Perosia i Bialika. Króla poprzedzała straż kozerników. Wszedłszy do sali, stanął na estradzie, a gdy goście, nadany przez marszałków znak łaskami, uspokoił się, zaprosił ich do zajęcia miejsca przy stołach.



Grono literatów i dziennikarzy, którzy uczestniczyli w obchodzie grunwaldzkim.

Fot. Kuczynski i Gürtler, Kraków.